

Piotr Rossa

## **Stanowisko Kościoła w kwestii pokoju we współczesnym świecie**

Pokój jest szczególnym dobrem dla człowieka, dlatego powinien być przedmiotem jego nieustającej troski. Niejednokrotnie Kościół odnosił się w swoim głoszeniu Ewangelii i działaniu do kwestii pokoju, wskazując, że jego źródłem jest sam Bóg. To On – Stwórca – zaszczepił w człowieku pragnienie pokoju i wzywa go, by pokój wprowadzał w swoje relacje.

Współczesnego rozumienia przez Kościół kwestii pokoju należy szukać w nauczaniu Soboru Watykańskiego II oraz działalności papieży okresu soborowego i posoborowego. Na drodze realizowania pokoju szczególną pomocą jest dialog, którego człowiek uczy się od najmłodszych lat, poczynając od środowiska rodzinnego oraz dzięki oddziaływaniom wychowawczym poza domem. Dialog owocuje zaangażowaniem społecznym i politycznym człowieka, pełniąc istotną funkcję w rozwiązywaniu konfliktów międzyludzkich na wielką i małą skalę.

### **Rozumienie pokoju w Piśmie Świętym**

Objawienie biblijne ukazuje pokój o wiele szerzej niż tylko jako brak stosowania przemocy w stosunkach międzyludzkich i spo-

łecznych; kieruje jego rozumienie do pełni życia<sup>1</sup>. Xavier Léon-Dufour zauważa, iż pokój w ujęciu biblijnym „to dobrobyt codziennego istnienia, harmonia, w jakiej znajduje się człowiek w stosunku do całej przyrody, do Boga i do siebie samego; konsekwentnie – jest to błogosławieństwo, odpoczynek, chwała, bogactwo, zbawienie, życie”<sup>2</sup>. By tę jedność w ludzkim życiu móc realizować, potrzebne jest posłuszeństwo planowi Bożemu. Już doświadczenia Izraela przekonują, że pokój nie da się osiągnąć tylko o własnych siłach; jedynie Bóg może nim obdarować człowieka<sup>3</sup>.

Pismo Święte ukazuje, że sam Bóg jest pokojem (por. Sdz 6, 24), a stworzenie, będąc Jego obrazem i podobieństwem, dąży do niego. Można mówić zatem o położeniu w naturze ludzkiej fundamentów pokoju, aby ludzkość żyła w zgodzie i harmonii. W perspektywie Bożego Objawienia pokój jest darem Boga i owocem Bożego błogosławieństwa dla swojego ludu: „Niech Pan zwróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6, 26)<sup>4</sup>. Człowiek jest zaproszony przez Boga, aby ten dar przyjmować, a także zgodnie z nim kształtować swoje osobiste i społeczne życie. Gdy relacje międzyludzkie znajdują swój fundament w Bożym pokoju, osiągają pełnię jedności<sup>5</sup>.

Przekaz biblijny postrzega w sposób szczególny czasy mesjańskie jako te, w których „pokój prawdziwy wyłania się z ograniczeń ziemskich i grzesznych opozycji”<sup>6</sup>. Z przyjściem Mesjasza

<sup>1</sup> Por. X. Léon-Dufour, *Pokój*, [w:] tenże, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 700–701. Pojęcie *shalom* obejmuje bardzo szeroką skalę znaczeń związanych zarówno z działaniem na rzecz pokoju, jak i zbawieniem (tamże).

<sup>2</sup> Tamże, s. 701.

<sup>3</sup> Por. H. Langendorfer, *Pokój i wojna*, [w:] H. Waldenfels (red.), *Leksykon religii*, Warszawa 1997, s. 340. Por. K. Pauritsch, *Przymierze*, [w:] A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, k. 1091.

<sup>4</sup> Por. X. Léon-Dufour, *Pokój*, s. 702.

<sup>5</sup> Por. G. Langemeyer, *Antropologia teologiczna*, Kraków 1995, s. 142–143.

<sup>6</sup> X. Léon-Dufour, *Pokój*, s. 703.

nastanie nowy świat, który pokojem ogarnie całą naturę. Procy wypatrują „Księcia pokoju” (por. Iz 9, 5); pokój, który On zaprowadzi, będzie miał charakter trwały, gdyż „On sam właśnie będzie pokojem” (Mi 5, 4)<sup>7</sup>. Marian Rusecki zauważa, że „każda starotestamentowa zapowiedź Mesjasza w Jezusie Chrystusie nabiera wybitnie objawieniowego sensu, wiążąc w ten sposób zapowiedź z jej wypełnieniem. W Nim Bóg objawił obiecane Mesjasza, który przyniósł ludzkości zbawienie”<sup>8</sup>.

Jezus w swym nauczaniu akcentuje dar pokoju i wzywa do przewycięzania nienawiści<sup>9</sup>. To On właśnie jest „naszym pokojem”, On, który przynosi pojednanie między ludźmi, „obalając rozdzielający ich mur wrogości” (Ef 2, 14). W Kazaniu na górze wprowadzających pokój nazwa błogosławionymi (por. Mt 5, 9), a wypowiadając słowa: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję” (J 14, 27), wkrótce potem w ofierze krzyża przypieczętował swoje posłannictwo. Podobnie do tej wypowiedzi brzmią słowa Zmartwychwstałego, kiedy spotyka się ze swoimi uczniami. Zawsze przekazuje pozdrowienie i udziela im daru pokoju (Łk 24, 36; J 20, 19.21.26)<sup>10</sup>.

Dobra nowina o pokoju związana jest z tajemnicą ofiary złożonej na krzyżu przez Jezusa Chrystusa. Zbawiciel wprowadza „pokój i pojednanie właśnie przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości (Ef 2, 16) i dając ludziom nadzieję zmartwychwstania”<sup>11</sup>. Jak stwierdza A. Napiórkowski, wraz z przyjściem Syna Bożego w ludzkim ciele królestwo Boże „odsłoniło się nam co najmniej w trojakim sensie, a mianowicie: czasowym, prze-

---

<sup>7</sup> Por. A. Urban, *Królestwo Boże*, [w:] A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, k. 583–584.

<sup>8</sup> M. Rusecki, *Traktat o objawieniu*, Kraków 2007, s. 275.

<sup>9</sup> Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 263.

<sup>10</sup> Por. G. Hierzenberger, *Pokój*, [w:] A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, k. 991–992.

<sup>11</sup> Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła* (2004), nr 493.

strzennym i wewnętrznym. Czasowym, czyli nie jest już oczekiwane, ale obecne. Przestrzennym, czyli są miejsca, w których jest ono obecne, gdyż tam jest Jezus z Nazaretu pełen Ducha Świętego i w spotkaniu z Nim dotykamy królestwa Bożego na ziemi. Wewnętrznym, czyli zostało zasiane w nas poprzez ziarno Ewangelii; ono nas przenika i przemienia od wewnątrz jak zaczyn<sup>12</sup>.

Święty Paweł podkreśla, że za sprawą Jezusa pokój stał się zadaniem Kościoła (Rz 12, 18; Ef 4, 3). Pokój – jak zauważa G. Hierzenberger – jest „owocem mesjańskiego zbawienia (Mk 5, 34), znamiem Kościoła Chrystusowego (Dz 9, 31), owocem działania Ducha (Rz 8, 6), istotnym elementem nowej egzystencji w królestwie Bożym (Rz 14, 17), danym przez Chrystusa (J 6, 15) znakiem dopełnienia (J 14,2 7)”<sup>13</sup>. Apostolskie posłannictwo, którym Jezus obdarza swoich uczniów, związane jest przede wszystkim z głoszeniem pokoju i pojednania z Bogiem Ojcem (Łk 10, 5), a także z bliźnimi, co modlący się naśladowcy Jezusa Chrystusa wypowiadają w modlitwie „Ojcze nasz” (Mt 6, 12). Przed chrześcijanami wszystkich wieków i przed całą ludzkością stoi wezwanie Chrystusa do budowania pokoju, które realizować się ma poprzez pojednanie z Bogiem i ludźmi<sup>14</sup>.

## Wkład Kościoła w budowanie pokoju

Z posłannictwa Chrystusa Kościół przyjmuje wzorzec zbawienia zobowiązujący do głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> A. Napiórkowski, *Królestwo Boże jest (i nie jest) Kościołem*, [w:] M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski (red.), *Królestwo Boże a Kościół*, Kraków 2012, s. 86.

<sup>13</sup> G. Hierzenberger, *Pokój*, k. 992.

<sup>14</sup> Por. Ł. Kamykowski, *Jezus w świetle swej nauki i czynów*, [w:] T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Kubiś (red.), *Objawienie i Chrystus*, Kraków 1999, s. 94–95.

<sup>15</sup> Por. ES 3.

Tadeusz Dola podkreśla, że „jeśli Kościół w swym orędziu o królestwie Bożym ma ludziom otworzyć dostęp do orędzia samego Chrystusa, trzeba, żeby zarówno w treści, jak i w sposobie głoszenia orędzia był jak najbliższy Chrystusowi”<sup>16</sup>.

Troska o pokój zawiera się w każdej działalności Kościoła, a stała się wyzwaniem tym bardziej nagłym po doświadczeniach wojen XX w. Niestety, niezależnie od tragicznych doświadczeń, które przeżyła ludzkość, współcześni myśliciele wracają w swojej refleksji do tez, iż wojny są nieuchronne, skoro towarzyszyły człowiekowi od zarania dziejów. Pośród nich, jako szczególnie groźne jawią się myśli przedstawiające wojnę jako „przedłużenie” polityki, a politykę jako kontynuację wojny<sup>17</sup>. Jednak, jak zauważa Sobór Watykański II, pokój nie jest jedynie brakiem wojny ani stałą równowagą pomiędzy wrogimi siłami, ale związany jest przede wszystkim z harmonijnym rozwojem człowieka i poszanowaniem dla wszystkich wymiarów osoby ludzkiej<sup>18</sup>.

Pokój jest szczególnie zagrożony, gdy człowiek zostaje pozbawiony poszanowania swojej godności i gdy stosunki międzyludzkie nie są ukierunkowane na dobro wspólne. W tym kontekście warto pamiętać o przesłaniach Jana Pawła II, w których zauważał on wielokrotnie, iż pokój ginie w świecie właśnie poprzez nieposzanowanie człowieka na skutek wyzysku społecznego i ekonomicznego. W świetle powyższego szczególnie istotną sprawą dla pokojowego budowania społeczeństw i państw oraz

---

<sup>16</sup> T. Dola, *O pośrednictwie zbawczym Kościoła dzisiaj*, [w:] P. Artemiuk (red.), *Wiarygodność chrześcijańskiego orędzia zbawczego*, Płock 2015, s. 110.

<sup>17</sup> Por. M. Gontarski, *O nieustannej potrzebie dialogu. Współczesne ujęcie dialogu jako narzędzia kontynuowania pokoju*, [w:] J. Baniak (red.), *Dialog jako kategoria i zjawisko wielowymiarowe. Od klasycznego do współczesnego ujęcia*, Poznań 2009, s. 343.

<sup>18</sup> Por. KDK 78: „Pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwstawnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa, lecz słusznie i właściwie zowie się dziełem sprawiedliwości (Iz 32, 17)”.

harmonijnych stosunków międzynarodowych jest zachowywanie i podkreślanie praw człowieka<sup>19</sup>.

Zabezpieczanie dobra poszczególnych osób – zwłaszcza ludzkiej wolności, daru Stwórcy dla człowieka – zakłada taki sposób życia, który podejmuje budowanie pokoju w życiu codziennym ludzi. Człowiek zachowuje swoją wartość i godność tylko wówczas, gdy żyje w poszanowaniu pokoju jako wartości fundamentalnej; może wtedy szerzyć go w rodzinach, organizacjach społecznych, jak też przenosić na grunt życia politycznego. Pokój jest bowiem „owocem porządku zaszczerpionego społeczeństwu ludzkiemu przez jego Boskiego Założyciela, nad którego realizacją pracować mają ludzie spragnieni wciąż doskonalszej spra-

---

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1984 r. (*Pokój rodzi się z serca nowego*), [w:] Jan Paweł II, *Jubileuszowy Rok Odkupienia*, Rzym 1985, s. 58–59: „Pokój jest autentyczny, jeśli jest owocem sprawiedliwości: *opus iustitiae pax*, mówił już prorok Izajasz (Iz 32, 17); sprawiedliwości między partnerami społecznymi, sprawiedliwości między narodami. Społeczeństwo zaś tylko wówczas jest sprawiedliwe i ludzkie, gdy przestrzega podstawowych praw osoby ludzkiej. Z resztą duch wojny rodzi się i dojrzewa tam, gdzie gwałcone są niezbywalne prawa człowieka. Nawet jeśli przez jakiś czas dyktatura i totalitaryzm zagłuszają skargę wyzykiwanych i gnębionych, to człowiek prawy jest przekonany, że nic nie może usprawiedliwić owego gwałcenia praw człowieka; ma odwagę ujmować się za wszystkimi, którzy cierpią, nigdy nie ugnie się przed niesprawiedliwością, nie pogodzi się z nią; a nawet, choć może się to wydać paradoksalne, to tak naprawdę pragnie pokoju, odrzuci wszelki pacyfizm, za którym kryłoby się tchórzostwo czy zwykła chęć zapewnienia sobie spokoju. Tak więc ci, którzy chcieliby narzucić swą dominację, zawsze natrafiają na opór ludzi myślących i odważnych, gotowych bronić wolności i działać na rzecz sprawiedliwości. Prawość nakazuje także umocnienie stosunków sprawiedliwości i solidarności z krajami biednymi i, a szczególnie z krajami, które cierpią nędzę i głód” [wyróżnienie P. R.]. Zob. także Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1986 (*Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ – Południe, Wschód – Zachód: jest tylko jeden pokój*) i w 1993 r. (*Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim*).

wiedliwości”<sup>20</sup>. Świadczenie o pokoju w wąskich przestrzeniach codziennego życia potrafi rozpowszechnić tę wartość szerzej – na wspólnotę międzynarodową.

W kontekście wezwania do pokoju, zarówno w obliczu toczących się wojen, jak też ataków terrorystycznych, znaczące jest podkreślanie przez Kościół świadectwa chrześcijan, którzy walczą o pokój bez broni, a które Jan Paweł II nazywa „świadectwem proroków bez broni”<sup>21</sup>. Jak zauważa H. Seweryniak, „poprzez świadectwo (*martyria*) Chrystus czczony i przeżywany staje się czasem i ludzką przestrzenią, historią i kulturą, językiem i postawą, tradycją i rozumem”<sup>22</sup>. Herbert Vorgrimler mówi wręcz o „męczennikach pokoju” XX w.<sup>23</sup> Wagę takiego świadectwa podkreśla również *Katechizm Kościoła katolickiego*<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> KDK 78.

<sup>21</sup> Por. Papiaska Rada *Iustitia et Pax*, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 496.

<sup>22</sup> H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 70. Christian de Cherge, opat klasztoru trapistów Tibhirine, jedna z ofiar współczesnego terroryzmu dotykającego chrześcijan, zamordowany 21 maja 1996 r. w swoim testamencie przed śmiercią zapisał m.in. następujące słowa: „Gdy nadejdzie ta chwila, chciałbym mieć promień świadomości, aby poprosić Boga o przebaczenie dla mnie i moich braci w człowieczeństwie, a jednocześnie przebaczyć z całego serca temu, kto śmierć mi zada. Nie potrafię życzyć sobie śmierci. Wyznanie tego wydaje mi się ważne. W istocie bowiem nie wiem, jak mógłbym się cieszyć, że naród, który kocham, zostanie oskarżony o zamordowanie mnie” (tamże, s. 49).

<sup>23</sup> Por. H. Vorgrimler, *Pokój*, [w:] tenże, *Nowy leksykon teologiczny*, Warszawa 2005, s. 273.

<sup>24</sup> KKK 2306: „Ci, którzy wyrzekają się przemocy oraz krwawych działań i w celu ochrony praw człowieka odwołują się do środków obronnych, jakie dostępne są najtańszym, dają świadectwo miłości ewangelicznej, pod warunkiem że nie przynosi to szkody prawom ani obowiązkom innych ludzi i społeczeństw. Świadczą oni w sposób uprawniony o powadze ryzyka fizycznego i moralnego uciekania się do przemocy, która powoduje zniszczenia i ofiary” [wyróżnienie P. R.]

Kościół nie tylko potępia przemoc i okrucieństwo wojny, ale też wymaga myślenia o przemocy w nowy sposób. Oprócz tego, że nie przynosi ona rozwiązań problemów międzynarodowych, to wzbudza nowe i poważniejsze konflikty. Konflikty zbrojne bowiem niosą ze sobą nie tylko śmierć ludzi, szkody materialne, ale również moralne, bo wojna jest zawsze porażką człowieka. Przywoływany wcześniej G. Hierzenberger stwierdza, że „jeżeli Nowy Testament określa Chrystusa jako Tego, który ustanowił pokój, to trzeba przez to rozumieć przede wszystkim otwartość człowieka na Boga. Ten, kto uwolnił się od uwikłania w samym sobie i «zamkniętym» poglądzie na świat i kto fundamentu swojej egzystencji nie upatruje już w świecie, usuwa wraz z egoizmem jeden z najgłębszych korzeni nie-pokoju”<sup>25</sup>.

Kościół więc, odwołując się do nauczania Jezusa Chrystusa, zwraca uwagę na dwa filary pokoju, którymi są sprawiedliwość i miłość. Ich owocem jest ład wewnętrzny człowieka, przekładający się na relacje z innymi osobami<sup>26</sup>. Dzieje się tak wtedy, gdy

---

<sup>25</sup> G. Hierzenberger, *Pokój*, dz. cyt., k. 992.

<sup>26</sup> Por. KDK 78: „Pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwstawnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa, lecz słusznie i właściwie zowie się «dziełem sprawiedliwości» (Iz 32, 17). Jest on owocem porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez boskiego jego Założyciela, nad którego urzeczywistnieniem pracować mają ludzie pragnący coraz to doskonalszej sprawiedliwości. Wprawdzie bowiem dobro wspólne rodu ludzkiego kierowane jest zasadniczo przez prawo odwieczne, tym niemniej co do konkretnych swych wymagań podlega ono z biegiem czasu nieustannym zmianom, przeto pokój nigdy na zawsze nie da się zdobyć, lecz ciągle go trzeba budować. Ponieważ ponadto wola ludzka okazuje się ułomna, a przy tym zraniona grzechem, zabieganie o pokój wymaga ze strony każdego człowieka stałego panowania nad namiętnościami, a ze strony prawowitej władzy – czujności. Jednak i to nie wystarcza. Pokoju takiego na ziemi osiągnąć nie można, jeśli nie zabezpieczy się dobra poszczególnych osób i jeśli ludzie z ufnością i dobrowolnie nie będą udzielać sobie nawzajem bogactw swego umysłu i ducha. Do zbudowania pokoju niezbędnie konieczna

człowiek pokonuje w relacjach międzyludzkich nienawiść i egoizm, będąc bardziej solidarnym z innymi. Kościół zawsze wskazuje na drugiego człowieka jako bliźniego, którego należy szanować, i któremu należy wybaczać winy. Analizowanie sprzeczności i konfliktów na bazie chrześcijańskiej miłości bliźniego pozwala znajdować drogę do ich rozwiązania poprzez dialog<sup>27</sup>.

Kościół zwraca szczególną uwagę na pokojowy dialog jako alternatywny dla wojen i przemocy sposób rozwiązywania konfliktów. Popierając pokój, papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* stwierdza, że „w naszych czasach ludzie przekonują się coraz bardziej, że spory, jakie mogą powstawać między narodami, należy rozwiązywać nie siłą zbrojną, lecz na drodze układów i porozumień”<sup>28</sup>.

Jan Paweł II, pośród warunków i założeń dialogu w budowaniu pokoju, na pierwszym miejscu stawia „swoisty charakter drugiego człowieka”. Dialog z drugim wymaga otwartości i gotowości przyjęcia, przedstawienia własnego stanowiska i wsłuchania się w stanowisko drugiego z uwzględnieniem okoliczności, w których on się znajduje, tak by podjąć propozycję rozwiązania kwestii wspólnych. W swoim rozumieniu dialogu

---

jest zdecydowana wola poszanowania innych ludzi i narodów oraz ich godności, jak też wytrwałe praktykowanie braterstwa. A przeto pokój jest także owocem miłości, która posuwa się poza granice tego, co może wyświadczać sama sprawiedliwość. Pokój zaś ziemski, który powstaje z miłości bliźniego, jest obrazem i skutkiem pokoju Chrystusowego, spływającego od Boga Ojca. Sam bowiem Syn Wcielony, Książę pokoju, pojednał wszystkich ludzi z Bogiem przez krzyż swój, a przywracając wszystkim jedność w jednym Ludzie i w jednym Ciele, uśmiercił nienawiść we własnym ciebie, a wywyższony przez zmartwychwstanie wylał Ducha miłości na serca ludzkie”.

<sup>27</sup> Por. J. Wał, *Dialog wewnątrzkościelny oraz Magisterium i Ministerium dialogiczne Kościoła – szkołą dialogu powszechnego*, [w:] M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski (red.), *O bogactwach Kościoła*, Kraków 2014, s. 367 n.

<sup>28</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 126. Zob. J. Kumala, *Pacem in terris. Dar Boga powierzony ludziom*, Licheń 2003.

papież odnosi się do tego, co ludziom ostatecznie wspólne<sup>29</sup>.  
Wyzwanie do dialogu w zglobalizowanym współcześnie świecie

<sup>29</sup> Por. Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1983 r. (*Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*). Papież podaje w tym orędziu cechy prawdziwego dialogu, które należy w tym miejscu przywołać: „Odnoszą się one najpierw do dialogu pomiędzy osobami; myślę jednak także i przede wszystkim o dialogu pomiędzy grupami społecznymi, pomiędzy siłami politycznymi w łonie narodu, o dialogu pomiędzy państwami w obrębie wspólnoty międzynarodowej. Odnoszą się one także do dialogu pomiędzy szerokimi zbiorowościami ludzkimi, które różnią się i ścierają na płaszczyźnie etnicznej, kulturowej, ideologicznej i religijnej, bowiem znawcy zagadnień wojennych przyznają, że większość konfliktów tu ma swe korzenie, mimo iż wiąże się także z wielkimi współczesnymi antagonizmami: Wschód – Zachód i Północ – Południe.

Dialog stanowi centralny i niezbędny element każdej etycznej myśli ludzkiej, kimkolwiek by ci ludzie nie byli. Widziany jako wymiana, jako możliwe – dzięki istnieniu mowy – porozumiewanie się pomiędzy sobą istot ludzkich, jest on w rzeczywistości wspólnym poszukiwaniem.

– Podstawowym założeniem dialogu jest poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe dla każdego człowieka, dla każdej grupy i każdej społeczności, zarówno dla tej jej części, do której się przynależy, jak i tej, która jawi się jako przeciwnik.

– Dialog wymaga więc na wstępie otwartości i gotowości przyjęcia: wymaga, ażeby każda ze stron przedstawiła własne stanowisko, ale także, by wysłuchała opisu sytuacji przedstawionego przez drugą stronę, by szczerze go przyjęła, wczuwając się w realne problemy drugiej strony, w jej prawa, poczucie doznanych niesprawiedliwości, proponowane przez nią rozumne rozwiązania. Jak można wprowadzić pokój, gdy jedna ze stron nie próbuje nawet wziąć pod uwagę warunków, w jakich żyje druga strona!

– Prowadzenie dialogu zakłada więc, że każdy uzna różnice i swoisty charakter drugiego; dobrze pozna to, co dzieli go od drugiego i przyjmie to wraz z ryzykiem ewentualnych napięć, nie rezygnując – pod wpływem tchórzostwa lub pod przymusem – z tego, o czym wie, że jest prawdziwe i sprawiedliwe, gdyż to dałoby w rezultacie chwiejny kompromis; nie będzie usiłował sprowadzić drugiej strony

jest tym bardziej naglące, gdyż „łatwo dostrzec, że przerażająca siła narzędzi zniszczenia, dostępnych nawet średnim i małym mocarstwom, oraz coraz silniejsze powiązania istniejące między narodami całej ziemi utrudniają dziś czy wręcz uniemożliwiają ograniczenie skutków wojen”<sup>30</sup>. Z powyższego płynie wniosek, że

---

do roli przedmiotu, lecz uzna w niej podmiot rozumny, wolny i odpowiedzialny.

– Dialog to jednocześnie poszukiwanie tego, co jest i pozostaje ludziom wspólne nawet w sytuacji napięcia, sporów i konfliktów. W tym sensie trzeba w drugim człowieku dostrzec bliźniego. Zaakceptować jego wkład, dzielić z nim odpowiedzialność wobec prawdy i sprawiedliwości. Przedstawiać i badać wszystkie możliwe formy uczciwego pojednania, łącząc umiejętnie sprawiedliwą obronę interesów i honoru strony przez siebie reprezentowanej, z nie mniej sprawiedliwym zrozumieniem i uznaniem racji drugiej strony, a także wymagań ogólnego dobra wspólnego obu stron.

– Zresztą czyż nie jest rzeczą coraz bardziej oczywistą, że wszystkie narody ziemi znajdują się w sytuacji wzajemnej zależności na polu ekonomicznym, politycznym i kulturowym? Ten, kto usiłowałby wyłamać się z tej solidarności, wkrótce sam by na tym ucierpiał.

– Prawdziwy dialog jest w końcu poszukiwaniem dobra przy pomocy środków pokojowych; jest upartym dążeniem do sięgania po wszystkie możliwe formy negocjacji, mediacji, arbitrażu, jest dążeniem do tego, by to, co zbliża, przeważało nad tym, co prowadzi do podziału i nienawiści. Jest on uznaniem niezbywalnej godności ludzkiej. Opiera się na szacunku dla ludzkiego życia. Jest postawieniem na społeczną naturę człowieka, na jego powołanie do nieustannej wspólnej wędrówki, wiodącej do zgodnego spotkania się rozumu, woli i serc ludzkich zwróconych ku temu jednemu celowi, który wyznaczył człowiekowi Stwórca: uczynić ziemię mieszkaniem dla wszystkich, mieszkaniem godnym wszystkich.

Polityczna siła takiego dialogu nie może nie zaowocować dla pokoju”. (<http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x234/oredzie-na-swiatowyzien-pokoju>, (dostęp: 22.10.2015) [wyróżnienia P. R.]

<sup>30</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 51. Należy odczytać kontekst tej wypowiedzi: „Cała ludzka działalność dokonuje się w obrębie określonej kultury i obie wzajemnie na siebie oddziałują. Rzeczywiste

w zglobalizowanym świecie należy wciąż wskazywać na sposoby rozwiązywania konfliktów.

---

kształtowanie się kultury wymaga włączenia się całego człowieka, który wyraża w niej swój zmysł twórczy, inteligencję, znajomość świata i ludzi. Angażuje w nią także swą umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego. Dlatego pierwsza i najważniejsza jest ta praca, która się dokonuje w ludzkim sercu, a to, w jaki sposób angażuje się on w budowanie własnej przyszłości, zależy od jego pojmowania siebie i swojego przeznaczenia.

Tej właśnie płaszczyzny dotyczy specyficzny i istotny wkład Kościoła na rzecz prawdziwej kultury. Kościół rozwija te właściwości ludzkich postaw, które sprzyjają kulturze pokoju i sprzeciwiają się wzorcom, które gubiąc człowieka w masie, nie uznają roli jego inicjatywy i wolności, a podstawę jego wielkości widzą w zdolnościach do walki i prowadzenia wojny. Kościół pełni tę posługę, głosząc prawdę o stworzeniu świata, który Bóg złożył w ręce ludzi, aby czynili go urodzajnym i doskonalili swą pracą, oraz prawdę o odkupieniu, poprzez które Syn Boży zbawił i równocześnie zjednoczył wszystkich ludzi, czyniąc ich za siebie nawzajem odpowiedzialnymi. Pismo Święte mówi nam nieustannie o czynnym zaangażowaniu na rzecz brata i wymaga współodpowiedzialności, która powinna obejmować wszystkich ludzi.

Wymaganie to nie ogranicza się do własnej rodziny, ani nawet do narodu czy Państwa, lecz obejmuje według pewnego porządku całą ludzkość, tak że dla nikogo los innych członków ludzkiej rodziny nie może pozostawać obcy, czy obojętny. Żaden człowiek nie może twierdzić, że nie jest odpowiedzialny za los swego brata (por. Rdz 4, 9; Łk 10, 29-37; Mt 25, 31-46)! Pełna uwagi, serdeczna troska o bliźniego wtedy, kiedy znajduje się on w potrzebie, jest dziś łatwiejsza także dzięki nowym środkom przekazu, które ludzi do siebie zbliżyły, i dzisiaj szczególnie ważna, gdy chodzi o szukanie odmiennych od wojny sposobów rozwiązywania międzynarodowych konfliktów. Łatwo dostrzec, że przerażająca siła narzędzi zniszczenia dostępnych nawet średnim i małym mocarstwom, oraz coraz ściślejsze powiązania istniejące między narodami całej ziemi utrudniają dziś czy wręcz praktycznie uniemożliwiają ograniczenie skutków konfliktu”.

## Rola środowiska rodzinnego i innych środowisk w wychowaniu do pokoju

Kościół działa na rzecz zachowywania i pogłębiania pokoju w aktualnej rzeczywistości politycznej, jednak szczególnie skupia się na aspektach wychowania. Wskazuje, iż pierwszym miejscem kształtowania ludzkich decyzji jest rodzina, następnie zaś inne środowiska wychowawcze, a pośród nich szkoła i środki masowego przekazu. Mocny akcent zostaje położony na tych przestrzeniach ludzkiego życia w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele, *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II, która zwraca uwagę na środowiska wzrastania człowieka: „Ci, którzy oddają się dziełu wychowania, zwłaszcza młodzieży, bądź urabiają opinię publiczną, niech za swój pierwszy obowiązek poczytują sobie troskę o to, by umysły wszystkich przepajać duchem nowego pokojowego sposobu myślenia”<sup>31</sup>. Jan Paweł II zwraca zaś uwagę na wybory człowieka, które rodzą się w ludzkim sercu, a dotyczą działania przemocą bądź rozwiązywania konfliktów poprzez pokojowy dialog<sup>32</sup>.

### *Rola środowiska rodzinnego*

Deklaracja Soboru Watykańskiego II o wychowaniu chrześcijańskim podkreśla, że do rodziców należy „stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem do Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzeb-

---

<sup>31</sup> KDK 82.

<sup>32</sup> Por. Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1984 r. (*Pokój rodzi się z serca nowego*), [w:] Jan Paweł II, *Jubileuszowy rok odkupienia*, dz. cyt., s. 55: „Jestem głęboko przekonany – jest to wątkiem przewodnim Biblii i myśli chrześcijańskiej, a także, mam nadzieję, intuicją wielu ludzi dobrej woli – że wojna bierze swój początek w sercu człowieka. To właśnie człowiek zabija, a nie jego miecz czy, jak dzisiaj, jego rakiety”.

nych wszelkim społecznościom<sup>33</sup>. Pokój w rodzinie buduje się, wzrastając w gronie rodzinnym. Dla rodziny jest on wartością, którą pielęgnować mają zarówno małżonkowie pomiędzy sobą, jak też rodzice wobec dzieci<sup>34</sup>.

Dla przekazywania i pogłębiania pokoju w rodzinie niezwykle istotny jest dialog. Pozwala on budować właściwe relacje pomiędzy dzieckiem i rodzicami. Człowiek ma naturę dialogową, co oznacza, że jest zwrócony nie tylko ku sobie samemu, ale nieustannie trwa w relacjach z pozostałymi ludźmi i z Bogiem, zwracając się ku innym<sup>35</sup>. W związku z tym istotne w dialogu jest – syntetyzując – zarówno słowo, jak i milczenie. Poprzez słowo człowiek wychodzi ze skupienia na sobie i porozumiewa się, otwierając się na „ty” drugiego. Z kolei milczenie jest konieczne dla tworzenia dobrej komunikacji, bo zawiera w sobie element słuchania. Dialog bowiem zaistnieje tylko wraz ze słuchaniem, co otworzy perspektywę jedności i pokoju. Jan Wal podkreśla – wśród wielu szczegółowych warunków dialogu – że pragnienie i umiejętność słuchania pozwala rozumieć drugiego, to, co on mówi, co przeżywa i czego pragnie<sup>36</sup>. Dialog z dzieckiem wymaga więc od rodziców przede wszystkim uznania jego odrębności, jego własnej podmiotowości, pozwala lepiej poznać dziecko, by poprzez dobry kontakt realizować zamierzone cele wychowawcze. Z kolei dziecko w dialogu wychowawczym, świadome, że jest przyjmowane z bezwarunkową miłością, z racji samego istnienia, czuje się bezpiecznie. Tym samym zostaje stworzony fundament do twórczego rozwoju osobowości<sup>37</sup>.

Harmonijna przestrzeń dialogu w domu przekłada się też na lepsze usposobienie do dialogu z innymi, gdy dziecko wchodzi

---

<sup>33</sup> DWCh 3.

<sup>34</sup> Por. FC 21.

<sup>35</sup> Por. tamże.

<sup>36</sup> Por. J. Wal, *Duch dialogu*, Kraków 2013, s. 91 n.

<sup>37</sup> Por. B. Smolińska-Theiss, *Godność dziecka – odkrywana, zdobywana, niszczone*, „Horyzonty Wychowania” 5/2006 (9), s. 151.

do społeczności szkolnej i pozaszkolnej, do grona koleżeńskiego i szerszej przestrzeni społecznej. Przestrzenią budowania i pogłębiania dialogu jest zarówno codzienność, jak i czas świąteczny. Dialog umożliwia dzieciom lepsze rozumienie poszczególnych wydarzeń, ale też pozostawia ważne ślady w osobowości człowieka w następnych okresach życia<sup>38</sup>. Ludzie młodzi, co podkreśla Jan Paweł II, „w obliczu wizji groźnej przyszłości, niewątpliwie bardziej niż inni pragną pokoju, a wielu z nich gotowych jest poświęcić mu swój zapas i swoje siły. Niechaj w tej służbie będą pełni inwencji, niech nie tracą przenikliwości, a więc i odwagi przy rozważaniu wszystkich aspektów długoterminowych rozwiązań”<sup>39</sup>.

Autentyczny dialog umożliwia nie tylko wysłuchanie i poznanie tego, co inny człowiek ma mi do przekazania, ale też wpływa na osobowość rozmówców, gdyż w prawdziwym dialogu obydwie osoby pozostają ubogacone dokonaniem spotkania. Dobrze prowadzony dialog potrzebuje przeświadczenia, że każdy człowiek jest bogaty w dobro, którym może obdarować drugiego. Zarówno zdolność wyrażenia myśli, jak też umiejętność słuchania pozwala pogłębiać osobisty rozwój<sup>40</sup>. W rodzinie ważne jest, aby rodzice w swoich relacjach obdarzali się szacunkiem, akceptacją, bezinteresownością i wzajemnym przebaczeniem. Doświadczenie autentycznego świadectwa dialogu w rodzinie stanowi istotny bodziec dla podejmowania działania w celu realizowania tych samych wartości przez dzieci. Rodzina winna więc stanowić środowisko pozwalające poznawać świat, a zarazem jest

---

<sup>38</sup> Por. CT 68: „Członkowie każdej poszczególnej rodziny wspomagają się wzajemnie, by wzrastać w wierze przez swoje często milczące, ale wytrwałe świadectwo życia chrześcijańskiego, prowadzonego według Ewangelii wśród codziennych zajęć. Wychowanie to utrwała się jeszcze, jeśli z nadejściem wydarzeń rodzinnych, takich jak przyjmowanie sakramentów, obchód świąt liturgicznych, narodziny dziecka czy żałoba, dba się, aby wyjaśnić chrześcijański czy religijny sens tych wydarzeń”.

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1984 r. (Pokój rodzi się z serca nowego)*, [w:] Jan Paweł II, *Jubileuszowy rok odkupienia*, s. 61.

<sup>40</sup> Por. C. Valverde, *Antropologia filozoficzna*, Poznań 1998, s. 357.

to miejsce, gdzie młody człowiek po raz pierwszy otwiera się na przekazywane wartości, istotne dla ludzkiego życia<sup>41</sup>.

Pośród wartości rozwijanych w rodzinach pokój jawi się jako dar, którego nie można osiąść raz na zawsze. Trzeba do niego dążyć i poszukiwać go w długim procesie przygotowań do dorosłego życia na różnych płaszczyznach. Szczególną pomocą na drodze wychowania do pokoju jest modlitwa i sakramenty prowadzące do pogłębiania jedności z Chrystusem, źródłem pokoju<sup>42</sup>. Eucharystia jest wyjątkowym miejscem, w którym osoba odkrywa siebie jako człowieka przyszłości, nie zamkniętego w tym świecie, ale zmierzającego ku światu życia zmartwychwstałego Chrystusa we wspólnocie z Ojcem w Duchu Świętym. Dla rodzin udział w Eucharystii jest miejscem do odnowienia i umocnienia swoich relacji poprzez zbliżenie się do Paschy Odkupiciela, wejście w nią i trwanie w niej<sup>43</sup>. Jan Paweł II mówił wręcz o odkry-

---

<sup>41</sup> Por. M. Ozorowski, *Rodzina skarbem Kościoła*, [w:] M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, *O bogactwach...*, s. 264.

<sup>42</sup> Por. FC 49: „Do zasadniczych zadań rodziny chrześcijańskiej należy również zadanie kościelne: jest ona powołana do budowania królestwa Bożego w dziejach, poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła. Ażeby lepiej zrozumieć podstawy, treści i cechy charakterystyczne tego uczestnictwa, należy zgłębić wielorakie i mocne więzy wzajemnie łączące Kościół i rodzinę chrześcijańską, tworzące z niej niejako „Kościół w miniaturze” (*Ecclesia domestica*), i sprawiające, że jest ona swego rodzaju żywym odbiciem i historycznym ukazaniem tajemnicy Kościoła. [...] Głosząc Słowo Boże, Kościół objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym ona jest i czym powinna być wedle zamysłu Pana; sprawując sakramenty, Kościół wzbogaca i umacnia rodzinę chrześcijańską łaską Chrystusową, ażeby ją uświęcić na chwałę Ojca; poprzez głoszenie z nową mocą nowego przykazania miłości Kościół pobudza i prowadzi rodzinę chrześcijańską do służby miłości, aby naśladowała i przeżywała tę samą miłość oddania i ofiary, którą Chrystus żywi dla całej ludzkości”.

<sup>43</sup> Por. RH 20: „Prawdą zasadniczą, nie tylko doktrynalną, ale równocześnie egzystencjalną jest, że Eucharystia buduje Kościół, buduje jako autentyczną wspólnotę Ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znamieniem jedności, która była udziałem apo-

waniu siebie przez człowieka w eucharystycznym zjednoczeniu z Chrystusem<sup>44</sup>. Oparcie dialogu na Bożym fundamencie, modli-

---

stołów i pierwszych uczniów Pana. [...] Kościół żyje Eucharystią, żyje pełnią tego sakramentu, którego zdumiewająca treść i znaczenie tylokrotnie znajdowało wyraz w nauczaniu Kościoła od najdawniejszych czasów aż do naszych dni. [...] Podstawowym zadaniem – a przede wszystkim widzialną łaską i źródłem nadprzyrodzonej mocy Kościoła jako Ludu Bożego – jest trwać i stałe postępować w życiu eucharystycznym, w pobożności eucharystycznej, rozwijać się duchowo w klimacie Eucharystii. [...] Nigdy też nie mogą zejść z naszej pamięci te słowa św. Pawła: «niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha» (1 Kor 11, 28). Owo apostołskie wezwanie wskazuje – bodaj pośrednio – na ścisły związek Eucharystii z pokutą. Istotnie bowiem, jeśli pierwszym słowem Chrystusowego nauczania, pierwszym zwrotem Ewangelii – Dobrej Nowiny było: «Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię» (*metanoeite*) (Mk 1, 15), to sakrament Męki, Krzyża i Zmartwychwstania w szczególny sposób zdaje się utrwać i ugruntowywać to wezwanie w naszych duszach. Eucharystia i pokuta stają się w ten sposób jakby dwoistym, a zarazem głęboko spójnym wymiarem autentycznego życia w duchu Ewangelii, życia prawdziwie chrześcijańskiego. Chrystus, który zaprasza do uczyty eucharystycznej, to zawsze równocześnie ten Chrystus, który wzywa do pokuty, który powtarza: «Nawracajcie się» (tamże). Bez tego stałego i wciąż na nowo podejmowanego wysiłku w kierunku nawrócenia samo uczestniczenie w Eucharystii zostałoby pozbawione swej pełnej skuteczności zbawczej. Zanikłaby w nim, a w każdym razie spłycałaby się ta szczególna gotowość składania Bogu «duchowej ofiary» (por. 1 P 2, 5), w której wyraża się, w sposób najbardziej zasadniczy i powszechny zarazem, nasz udział w kapłaństwie Chrystusa. Kapłaństwo bowiem w Chrystusie samym łączy się z Jego własną ofiarą, z Jego własnym oddaniem Ojcu. A to oddanie, właśnie dlatego że jest bezgraniczne, rodzi w nas – ludziach poddanych wielorakim ograniczeniom – potrzebę coraz dojrzałego zwrotu do Boga, stałego i coraz pełniejszego nawrócenia”.

<sup>44</sup> Por. EdE 18: „Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: p o s i a d a j e j u ż n a z i e m i, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciała, które nastąpi na końcu świata: «Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu

twie i sakramentach czyni go doskonałym narzędziem budowania pokoju w sytuacjach konfliktowych.

### ***Rola środowiska szkolnego***

Pośród innych środowisk odpowiedzialnych za wychowanie do pokoju należy zwrócić uwagę na instytucje oświatowe<sup>45</sup>. Najważniejszą z nich jest szkoła, której zadaniem pozostaje współpraca z innymi środowiskami wychowawczymi dla dobra pokoju wszystkich ludzi. W tym kontekście Cezary Hendryk dochodzi do wniosku, że szczególnie ważnym zadaniem jest edukacja ku mądrości: nie jest ona łatwa. „Ale to droga jedyna, by uczynić świat lepszym, nadać życiu ludzkiemu sens, przywrócić właściwe

---

ostatecznym» (J 6, 54). Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny *Ciałem Zmartwychwstałego*. W Eucharystii – żeby tak powiedzieć – staje się dostępna tajemnica zmartwychwstania. Dlatego też słusznie św. Ignacy Antiocheński określał Chleb eucharystyczny jako lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć”.

<sup>45</sup> Por. DWCh 5: „Między wszystkimi środkami wychowania szczególne znaczenie ma szkoła, która mocą swego posłannictwa kształtuje z wytrwałą troskliwością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem, ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe i cała społeczność ludzka” [wyróżnienia P. R.].

proporcje i skalę ważności spraw, uwolnić się od ciasnego egoizmu i małostkowego myślenia<sup>46</sup>.

Szkoła jako organizacja społeczna przygotowuje młode pokolenia do indywidualnego i wspólnotowego życia w społeczeństwach lokalnych, narodowych i międzynarodowych, do uczestniczenia w węższych i szerszych działaniach kulturowych. W tych działaniach ważnym wymogiem dla współczesnej szkoły jest kształtowanie myślenia dialogicznego. Zauważając ważność tego wyzwania, Hendryk przywołuje propozycję Roberta J. Sternberga i stwierdza, że „znalezienie możliwie najlepszego rozwiązywania złożonego problemu wymaga uwzględniania różnych punktów widzenia i różnych perspektyw. Coś, co może na pierwszy rzut oka wydawać się dobrym rozwiązaniem, może okazać się złym wyborem, gdy uwzględni się perspektywę długoterminową lub weźmie pod uwagę interesy wspólnoty jako całości”<sup>47</sup>.

Temu zadaniu służyć ma także rozwijanie poszanowania dobra wspólnego na różnych szczeblach, kształtowanie postaw prospołecznych oraz współpraca młodzieży w zintegrowanej Europie, na rzecz rozumienia i poszanowania ludzi innych narodów i kultur. Kształcenie twórczych i wrażliwych osobowości oraz zaangażowanie w działalność na rzecz pokoju pozwala młodym ludziom zmieniać się w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym<sup>48</sup>. Zmiany te wspomaga też współpraca rodziny i szkoły oraz innych podmiotów społecznych.

W działaniach szkoły fundamentalne znaczenie ma nauczanie historii, która wprowadza w dziedzictwo kultury stworzone przez przeszłe pokolenia. Przekazywanie tych doświadczeń odbywa się według istotnego klucza, którym jest najczęściej pokazywanie wzorców wojen i niepokojów, a nie okresów spokoju, wzrostu i harmonijnego współżycia wśród narodów. War-

---

<sup>46</sup> C. Hendryk, *Edukacja ku mądrości*, [w:] I. Jazukiewicz (red.), *Wychowanie jako mądrość miłości*, Szczecin 2012, s. 239.

<sup>47</sup> Tamże, s. 231.

<sup>48</sup> Por. DWCh 5.

to jednak uwrażliwiać na fakt, że życie kolejnych pokoleń nie składało się tylko z wojen, ale przede wszystkim uczniowie powinni poznać, że pomiędzy etapami niepokojów i zawieruchy wojennej były czasy normalnego życia, z miejscem na rozwój, bo idea pokoju była normalnością życia codziennego wypełnionego zmaganiem, trudami i radościami ludzkiej egzystencji<sup>49</sup>. Tak więc ukazanie kultury codzienności realizowanej w czasach pokoju pozwala przejść do bliskich uczniom spraw związanych z jej budowaniem, bo wymaga, by każdy stale panował nad namiętnościami, dzielił się bogactwem umysłu i ducha oraz trwał w praktykowaniu braterstwa, gdyż „do zbudowania pokoju niezbędnie konieczna jest zdecydowana wola poszanowania innych ludzi i narodów oraz ich godności”<sup>50</sup>.

Lekcje katechezy w ramach zajęć szkolnych oraz szkolnictwo katolickie mają ważne zadanie kształtowania ludzkich sumień. Wychowanie w wierze uwrażliwia serca młodych ludzi na spełnienie swojej egzystencji poprzez realizowanie Bożego obrazu we własnym życiu. Polega ona właśnie na dynamizowaniu wymiaru relacyjnego z innymi ludźmi i Bogiem. Perspektywa wiary przekraczająca płaszczyznę doczesną, posiada decydujący wpływ na ziemskie życie człowieka i stanowi ważny wkład w wychowanie do pokoju<sup>51</sup>.

---

<sup>49</sup> Por. KDK 5: „Ze wzorcami pokoju, z historią pokoju”. Zob. R. J. Sternberg, *Teaching for wisdom through history*, [w:] M. Ferrari, G. Potworowski (red.), *Teaching for wisdom: cross-cultural perspectives on fostering wisdom*, New York 2008.

<sup>50</sup> KDK 78.

<sup>51</sup> Por. CT 69: „Obok rodziny i w łączności z nią szkoła stwarza katechezę możliwości nie do pogardzenia. W tych krajach, niestety coraz rzadszych, gdzie istnieje możliwość prowadzenia wychowania w wierze na terenie samej szkoły, Kościół ma obowiązek uczynić w tej sprawie wszystko, co tylko może. Odnosi się to oczywiście przede wszystkim do szkoły katolickiej: czyż bowiem miałyby ona jeszcze prawo do tego swojego miana, gdyby odznaczała się nawet najwyższym poziomem wykształcenia w przedmiotach świeckich, a zasługiwała jednak z jakie-

W zauważaniu wartości pokoju nie da się pominąć ważnej roli osób zaangażowanych w działania katechetyczne, które zarówno poprzez przekaz religijny, jak i świadectwo życia osobistego umacniają wiarę wychowanków i ukazują wartości kulturowe w perspektywie wiary<sup>52</sup>.

### ***Rola środków masowego przekazu***

Współcześnie, poza rodziną i instytucjami oświatowymi, rolę wychowawczą pełnią owoce ludzkiej myśli technicznej, bowiem „odstąpiły nowe drogi do przekazywania z największą łatwością wszelkiego rodzaju wiadomości, myśli i wskazań. Wśród wynalazków tych najdonioślejsze są urządzenia, które z natury swej zdolne są dosięgnąć i poruszyć nie tylko jednostki, lecz także całe zbiorowości i całą społeczność ludzką”<sup>53</sup>. Jan Paweł II, za-

---

goś powodu na słuszną naganę za zaniedbanie lub wypaczenie formacji ściśle religijnej? [...] Szkoły katolickie [...] mają jednak poważny obowiązek dawania formacji religijnej, dostosowanej do niejednokrotnie tak bardzo różnych warunków uczniów, i wpojania im tego, że głos Boga [...] nie zmusza wprawdzie człowieka, niemniej jednak zobowiązuje jego sumienie. Myślę równocześnie o tzw. szkole bezwyznaniowej i o szkole publicznej. Pragnę gorąco, by w uznaniu najoczywistszego prawa ludzkiej osoby i prawa rodziny, w imię poszanowania powszechnej wolności religijnej, dozwolono wszystkim uczniom katolikom robić postępy w formacji duchowej przy pomocy nauczania religijnego [...]”.

<sup>52</sup> Por. także: „Oprócz samej szkoły, na umysłowość młodzieży mają wpływ oczywiście również inne życiowe czynniki: rozrywki, środowisko społeczne, środowisko pracy. Ci zaś, którzy studiują, są z konieczności wystawieni na takie wpływy: wchodzą w świat wartości kulturowych i moralnych w określonej atmosferze swej uczelni i ulegają wpływom licznych idei, przekazywanych na uczelni. Ta sytuacja się domaga, by katecheza w szerokim zakresie brała pod uwagę to zeświecczenie, by nawiązywała do pozostałych dziedzin nauki i wykształcenia, w tym mianowicie celu, by Ewangelia docierała do umysłu uczniów właśnie na samym terenie ich nauki i by cała ich kultura została zharmonizowana w blaskach światła wiary”.

<sup>53</sup> DSP 1.

uważając, jak ważną rolę media pełnią we współczesnym świecie, stwierdził, że „osiągnęły one takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych i społecznych”<sup>54</sup>. Nie jest więc sprawą dziwną, iż mogą one pomóc w łagodzeniu konfliktów, nawołując do solidarności i dialogu.

Współczesne media są kojarzone przede wszystkim z przekazami o wojnach, konfliktach, zamachach terrorystycznych i innych aktach agresji godzących w ludzkie życie i godność człowieka. Podatne na taki przekaz są dzieci, zwłaszcza w rodzinach,

---

<sup>54</sup> RMI 37: „Paweł, który już przepowiadał w licznych miejscach, przybywszy do Aten, udaje się na areopag, gdzie głosi Ewangelię, używając języka odpowiedniego i zrozumiałego w tym środowisku (por. Dz 17, 22-31). Areopag był wówczas ośrodkiem kultury wykształconego ludu ateńskiego i dziś można go uznać za symbol nowych miejsc, w których należy głosić Ewangelię. Pierwszym «areopagiem» współczesnym jest świat s r o d k ó w p r z e k a z u, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, «światową wioskę». [...] Jest wiele innych «areopagów» współczesnego świata, ku którym winna się kierować działalność misyjna Kościoła. Na przykład zaangażowanie na rzecz pokoju, rozwoju i wyzwolenia ludów, praw człowieka i narodów, przede wszystkim mniejszości, działanie na rzecz kobiety i dziecka, ochrona świata stworzonego, to wszystko dziedziny ludzkiej działalności, które należy rozjaśnić światłem Ewangelii. Trzeba ponadto przypomnieć bardzo rozległy «areopag» kultury, prac badawczych, stosunków międzynarodowych, które ułatwiają dialog i sprzyjają powstawaniu nowych planów życiowych. Należy uważnie śledzić i angażować się w te współczesne wymagania. Ludzie zdają sobie sprawę, że są jakoby żeglarzami na morzu życia i zostali powołani do coraz większej jedności i solidarności: o rozwiązaniu problemów życiowych należy rozważać, dyskutować, doświadczać przy współudziale wszystkich. Oto dlaczego międzynarodowe organizacje i kongresy okazują się ważniejsze w licznych dziedzinach życia ludzkiego, od kultury do polityki, od gospodarki do badań naukowych. Chrześcijanie, których życie i praca przebiega w tym wymiarze międzynarodowym, winni zawsze pamiętać o obowiązku dawania świadectwa o Ewangelii”.

które cierpią z powodu braku dialogu, bądź w których dialog jest pozorowany. Dzieci, pozbawione prawdziwego oparcia w swoich rodzicach, w takich sytuacjach pozostają wydane na oddziaływanie środków masowego przekazu, kształtujących postawy nie tylko pozytywne, ale też chwalcące wizje życia nieoparte na trwałych fundamentach. W badaniach współczesnej psychologii dotyczącej przemocy pokazywanej młodym stwierdza się, że „najbardziej oczywistym efektem jest naśladowanie przez dzieci aktów przemocy, które oglądają”<sup>55</sup>. Przemoc ukazywana poprzez media „może także zwiększyć tolerancję dzieci na agresję i spowodować, że będą się nią mniej przejmowały”<sup>56</sup>.

Samo pokazywanie ludzkich tragedii w odległych punktach globu prowadzi odbiorców do zubożenia, czego niszczący proces ukazywał Erich From w książce *Ucieczka od wolności*<sup>57</sup>. Reakcja ta wynika z takiego zestawienia informacji, w którym relacje ze zniszczeń wojennych czy ataków terrorystycznych przeplatane są reklamami produktów codziennego użytku. Człowiek traci wtedy zdolność współodczuwania, bo ludzkie życie i sprawy ważne dla człowieka stają się banalne. W konsekwencji człowiek, zatracając krytycyzm, staje się biernym odbiorcą wydarzeń na świecie.

Natomiast Sobór Watykański II przypomniał o konieczności troski o braterstwo wszystkich ludzi. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim zauważa, że „prawdziwy postęp techniki i badań naukowych, nowe środki porozumienia społecznego dają ludziom, mającym więcej wolnego czasu od zajęć, sposobność łatwiejszego dostępu do spuścizny myślowej i kulturalnej, jak też do wzajemnego uzupełniania się przez ściślejsze powiązania tak

---

<sup>55</sup> R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, *Psychologia dziecka*, Warszawa 1995, s. 510.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> E. From, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1970, s. 236–239.

między grupami społecznymi, jak i między samymi narodami”<sup>58</sup>. Przekazywanie zniekształconej wizji świata, zdominowanej przez agresję i przemoc, rodzi i utrwała przekonanie, iż najlepszym rozwiązaniem konfliktów między ludźmi nie jest dialog, ale użycie siły; co więcej, że człowiekiem rządzi prawo przemocy<sup>59</sup>. Przemoc ukazywana w mediach rodzi przemoc w życiu codziennym, toteż pracownicy mediów – zwraca uwagę Jan Paweł II – powinni dbać o to, „by pokój zapanował poprzez sprawiedliwość. Informacja jest sposobem uwrażliwiania, weryfikacji, kontroli faktów związanych z dążeniem do osiągnięcia pokoju. Ten udział może się pogłębiać poprzez debaty i publiczne dyskusje w środkach przekazu. Prawdopodobnie właśnie w tej dziedzinie wasza wyobraźnia zostanie poddana najtrudniejszej próbie. I właśnie tutaj najbardziej potrzebna jest odpowiedź odbiorców”<sup>60</sup>.

Środki masowego przekazu są więc odpowiedzialne za kształtowanie postaw pokojowych w społeczności ludzkiej. Opowia-

---

<sup>58</sup> DWCh, Wstęp. Por. także KDK 29: Równa godność osób, pomimo tego że ludzie różnią się pomiędzy sobą, „wymaga, aby były zaprowadzone bardziej ludzkie i sprawiedliwe warunki życia. Albowiem zbytnie nierówności gospodarcze i społeczne wśród członków czy ludów jednej ludzkiej rodziny wywołują zgorzniecie i sprzeciwiają się sprawiedliwości społecznej, równości, godności osoby ludzkiej oraz pokojowi społecznemu i międzynarodowemu. Ludzkie zaś instytucje, tak prywatne jak i publiczne, niech starają się służyć godności i celowi człowieka, zwalczając zarazem usilnie niewolę społeczną czy polityczną oraz strzegąc podstawowych praw ludzi w każdym ustroju politycznym. Co więcej, wypada, żeby tego rodzaju instytucje powoli dostosowywały się do spraw duchowych, górujących nad wszystkimi innymi, choćby niekiedy trzeba było jeszcze wiele czasu, aby doprowadzić do pożądanego celu”.

<sup>59</sup> Por. DSP 2: „Środki te, właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę [...]. Wie jednak również [Kościół], że ludzie mogą ich użyć przeciw zamierzeniom Stwórcy, obracając je na własną szkodę”.

<sup>60</sup> Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 1987 r. (*Środki społecznego przekazu w służbie sprawiedliwości i pokoju*); <http://papiez.wiara.pl/doc/378873.Srodki-spoecznego-przekazu-w-sluzbie-sprawiedliwosci-i-pokoju/3> (dostęp: 22.10.2015).

danie się po stronie pokoju przez znaczące grupy społeczne jest w stanie zahamować dążenia ludzi widzących w wojnie sposoby rozwiązywania konfliktów. Zwraca na to uwagę Sobór Watykański II: „Przywódcy bowiem ludów, będąc poręczycielami wspólnego dobra swego narodu, a zarazem sprawcami dobra całego świata, bardzo zależą od opinii i nastrojów duchowych szerokich rzesz społeczeństwa. Daremny będzie ich wysiłek w kierunku budowy pokoju, dopóki wrogość, uczucia pogardy i nieufności, rasowe nienawiści oraz zawzięte ideologie dzielą ludzi i wzajemnie przeciwstawiają. Z tego powodu nagli gwałtowna potrzeba odnowy wychowywania umysłów oraz nowego ducha w opinii publicznej”<sup>61</sup>.

\* \* \*

Podsumowując, należy stwierdzić, że Bóg Stwórca zaszczerpił w ludzkiej naturze pragnienie pokoju. Podkreśla to nieustannie Kościół w swojej działalności na rzecz pokoju. Głosząc Ewangelię o królestwie Bożym zrealizowanym w Jezusie Chrystusie, naszym Odkupicielu i Zbawicielu, Kościół widzi w Nim osiągnięcie pokoju, do którego dąży jako celu swojego istnienia. Bóg, objawiając się w Jezusie Chrystusie, ukazał dialog jako podstawowe narzędzie osiągnięcia pokoju. Syn Boży objawił tajemnicę Trójcy, trwającą w nieustannym dialogu i w nim otwierającą się na człowieka.

Konsekwentnie, naśladując Chrystusa, Objawiciela Boga, Kościół wskazuje na dialogiczny sposób rozwiązywania konfliktów, w tym pomiędzy grupami społecznymi i narodami. Jako podstawowe narzędzie budowania pokoju widzi wychowywanie do niego od najwcześniejszego okresu życia w przestrzeni rodzinnej, by dalej kontynuować je w innych środowiskach ludzkiego rozwoju.

Chrześcijanie w każdym miejscu realizowania swojego powołania życiowego mają świadczyć o wartości pokoju. Obecność chrześcijan w środowiskach edukacyjnych i medialnych może

---

<sup>61</sup> KDK 82.

promować pozytywne nastawienie do budowania pokoju we wszystkich przestrzeniach ludzkiego życia, w tym w codzienności, współżyciu społecznym czy sprawach politycznych.